

PIOTR LISZKA CMF

CHRYSTUS JAKO TWÓRCA KRÓLESTWA BOŻEGO NA ZIEMI WEDŁUG LEONARDA BOFFA

Dla Leonarda Boffa¹, jednego z najbardziej znanych teologów latynoamerykańskich², Kościół jako społeczność - mniej lub bardziej zjednoczona ze swoim Stwórcą - stanowi podłoże, przez które tworzy się w świecie królestwo Boże, którego Centrum stanowi Jezus Chrystus.

Od stworzenia ludzkości trwa nieustanna pielgrzymka, w której struktury horyzontalne przemieszczają się jakby wzdłuż osi czasu, przybliżając rzeczywistość do ostatecznego spełnienia. Pomiedzy początkiem Kościoła³, a eschatologicznym spełnieniem rozciąga się czas eklezjogenezy⁴. Eschatologiczne napięcie wyklucza nieciągłość tego procesu, całkowicie nowa jakość pojawi się dopiero na końcu. Do tego momentu trwa wrastanie struktur królestwa Bożego w świat. W języku teologii wyzwolenia określenie to /"Reino de Dios"/ związane jest nierozzerwalnie ze sprawiedliwymi strukturami społecznymi. Boffa interesuje relacja pomiędzy tymi strukturami a właściwym królestwem Bożym w jego eschatologicznej pełni.

Wszelkie zatem refleksje teologiczne Boffa zmierzają do odpowiedzi na pytanie: jakie znaczenie posiada Jezus Chrystus dla przekształcania świata w teren królestwa Ojca? Brazylijski teolog chce wykazać, że Jezus budował podwaliny Kościoła po to, by królestwo Boże mogło zaistnieć w świecie w możliwie maksymalnym natężeniu⁵.

1. Rola Jezusa Chrystusa na ziemi

Sięgając do początków ludzkości Boff zauważa, że królowanie Boga wśród pierwszych ludzi zostało istotnie zakłócone wskutek pojawienia się grzechu pierworodnego. W Starym Przymierzu Bóg na różny sposób dokonywał prób ponownego przyciągnięcia lu-

dzi do siebie. I tak Jego królestwo uwidaczniało się w poszczególnych osobach i w całej społeczności Izraela. Wolność od grzechu pierwotnego przyniósł jednak dopiero Chrystus. Wcześniej mogły się tworzyć jedynie zewnętrzne formy życia społecznego, które wyzwalały od różnych ziemskich zniewoleń. Załączek prawdziwej wolności, przyniesionej później przez Mesjasza, widzi Boff np. w idei jubileuszów. Wzorem, tworzywem i celem poczynań Jezusa z Nazaretu stała się idea wyzwolenia, a nie struktury ziemskiego królestwa izraelskiego. Według Boffa to właśnie ogłaszał Jezus w nazaretańskiej synagodze mówiąc o "roku łaski" /Łk 4, 19/. Scena ta traktowana jest przez brazylijskiego teologa jako proklamacja i początek spełniania się marzeń ludzi najbardziej uciskanych, zniewolonych, cierpiących wskutek niesprawiedliwości⁶.

Miejscem tworzenia się królestwa wolności nie są ostatecznie społeczne struktury, ale po prostu ludzie. U początku nie znajduje się jakaś idea albo zwyczaj, lecz człowiek, sam Jezus, "znak semantyczny" królestwa, niosący w sobie wolność absolutną, która w czasach ostatecznych stanie się własnością wszystkich⁷. Wraz z wcieleniem Słowa zakończył się czas oczekiwania, Chrystus więc mógł powiedzieć, że królestwo "już jest", w ludziach - którzy zachowują Słowo i wprowadzają je w życie /Mk 1, 15; Mt 3, 17; Łk 17, 21/⁸. W Jezusie i przez Niego dokonywało się i nadal się dokonuje wyzwolenie świata ze wszystkiego, co wiąże się z piętym grzechu, z cierpieniem, uciemieniem i niesprawiedliwością. Wyzwał to doprowadzić ma "do pełni życia w społeczności otwartej na miłość, wolność, łaskę i pełnię Boga"⁹. Proces ten obejmuje wszystkie dziedziny ludzkiej egzystencji¹⁰, zmierzając ostatecznie ku absolutnemu, globalnemu, strukturalnemu, "rewolucyjnemu" przekształceniu człowieka i całego kosmosu. Kategorię królestwa Bożego Boff ściśle wiąże z przetwarzaniem starego świata w nowy¹¹, w którym będzie panowała pełna solidarność i miłość. Królestwo Boże nie oznacza więc sprawiedliwości polegającej na równym podziale materialnych dóbr, lecz braterstwo i pokój, ściśle wynikające ze wspólnego dziecięstwa Bożego¹².

Analizując rzeczywistość teolog brazylijski dostrzega w niej istnienie złych struktur, natomiast w refleksji teologicznej wskazuje na przyczynę zła, demaskując sposób, w jaki ukonkretnia się ono w ludzkiej społeczności. Jako teolog stwierdza istnienie przyczyn pozaziemskich, wskazując na szatana ja-

ko ostateczną przyczynę zła. Również na ziemi zły duch buduje bowiem swoje królestwo skierowane przeciwko Bogu i ludziom, chcąc być "władcą tego świata" /"jefe del mundo"/ /J 12, 31; 14, 30; 16, 11; Ef 2, 2/¹³, posiada on swoją potęgę i swoją organizację /"posse todavia poder y mantiene su organización"/, działa jako "wielki przeciwnik" /"el gran opositor"/, ale mimo to na końcu zostanie zwyciężony /"al final será vencido definitivamente"/¹⁴. Obecnie jednak kontynuuje dzieło zniszczenia, nawet w erze królestwa Chrystusa, nakłaniając do współpracy, zdobywa naśladowców i zwolenników, a przez to opóźnia postęp królestwa i nadejście jego pełni.

Trojaki działanie przeciwników Chrystusa¹⁵ Boff wiąże z trzema grupami grzechów. Są to mianowicie:

a/ Grzechy jednostkowe - znane z teologii klasycznej;

b/ Grzechy strukturalne, przenikające całe obszary poszczególnych dziedzin życia ludzkiego. Mogą to być złe zwyczaje danej grupy społecznej, zwłaszcza zwyczaje ujęte przepisami prawnymi, szczególnie, gdy są one narzucane przemocą. Przede wszystkim chodzi Boffowi o niesprawiedliwy podział społeczeństwa, umacniany przez naznaczone piętnem grzechu organizacje i instytucje. U źródeł tych sytuacji znajdują się grzechy poszczególnych ludzi. Posługując się grzesznymi ludźmi szatan buduje struktury zła.

c/ Grzech partykularyzacji dobra, przeciwstawiający się naturalnej uniwersalizacji dobra. Wyzwolenie tylko w jednej dziedzinie, zamykające się na inne, nie prowadzi do tworzenia królestwa i może zwiększyć istniejącą w świecie niesprawiedliwość.

Najbardziej zwodniczo działa - według Boffa - grzech partykularyzacji, gdyż sprawiając wrażenie dobra ogranicza działanie królestwa do wymiarów cząstkowych i przez to zafałszowuje prawdę o jego uniwersalności. Tak więc ograniczenie tylko do jednej płaszczyzny - religijnej, politycznej, czy nawet tylko charyzmatyczno-profetycznej - teolog z Petrópolis nazywa "perversją"¹⁶. Królestwo nie może zacieśniać się tylko i wyłącznie do jednej dziedziny życia ludzkiego, nawet gdyby chodziło o dziedzinę samą w sobie słuszną i szlachetną, taką jak np. sfera duchowości, osobiste relacje z Bogiem, zaangażowanie społeczne itp.¹⁷ Biblijnym przykładem i wzorem dla oceny "cząstkowości"

w ludzkim działaniu jest według tego teologa scena kuszenia Jezusa. Pokusa polegała nie tylko na otrzymaniu potęgi, ale również na ograniczeniu posłannictwa: tylko do działalności prorockiej /pokusa na pustyni - moc przemiany kamieni w chleb/, kapłańskiej /w świątyni - przyjęcie anielskiej posługi/ albo politycznej /na górze - władza nad całym światem/¹⁸. Najgorszą z tych trzech pokus partykularyzacji jest ostatnia. W jej kontekście dziedzina polityki jest najbardziej narażona na dewiacje. Partykularyzacja nie polega tu jedynie na lekceważeniu innych dziedzin, ale i na tym, że przez politykę ludzie chcą zdobywać dobro tylko dla niektórych, ze szkodą dla innych. Jezus wiedział, że wykorzystanie przez Niego boskiej władzy dla "radikalnego przekształcenia świata" mogłoby w praktyce doprowadzić do manipulowania wolą ludzi, do ich zniewalania. Nawet w najlepszym wypadku człowiek byłby biorcą, widzem, ale nie współuczestnikiem tworzenia dobra na świecie. Jezus odrzuca więc pokusę potęgi, gdyż nie chce niszczyć ludzkiej wolności, nie pragnie "rządzić" i trzymać człowieka "w cuglach planu". Właściwie, ogólnie rzecz biorąc, nie można by wtedy mówić o planie Bożym¹⁹.

Refleksja nad sposobem tworzenia się złych struktur pozwala zauważyć, że Doff nie identyfikuje królestwa Bożego ze sprawiedliwymi strukturami społecznymi, które stanowią jedynie znak, informację i pole jego realizacji. Zresztą zacieśnienie królestwa do samej sprawiedliwości społecznej oznaczałoby grzech partykularyzacji, który właśnie został przez tego teologa wyraźnie potępiony. Walka o sprawiedliwe struktury społeczne jest bardzo ważnym, ale tylko jednym ze sposobów rozwoju doczesnego etapu królestwa Bożego.

2. Sposób budowania królestwa Bożego

Przezwyciężenie pokusy partykularyzmu nie oznacza jeszcze, zdaniem Doffa, pełnej realizacji uniwersalnego królestwa dobra, gdyż wartość ta osiągnana jest na ziemi stopniowo, a pełna, właściwa realizacja dobra należy do kategorii "nadziei eschatologicznej". We właściwym sensie królestwo jest "eschatologicznym dobrem Boga"²⁰. Zaistnieje ono dopiero "w domu Ojca", gdzie bę-

dzie "nowe niebo i nowa ziemia"²¹. Posiada ono charakter transcendentny i w ziemskiej rzeczywistości może istnieć tylko na sposób "sakramentalny", ukryty w ograniczoności materialnych pośrednictw. Jest to stwierdzenie bardzo optymistyczne, gdyż określa, że w ziemskich strukturach ujawniają się już wartości nadprzyrodzone, wieczne, że przez materialne pośrednictwa "wcieliła" się w świat Boża łaska.

W sposób najwyższy dokonało się to przez wydarzenie wcielenia Słowa oraz przez czyny i słowa Jezusa. Boff zwraca uwagę, że celem Jezusa nie było budowanie królestwa w wymiarach ziemskich, ale dojście do eschatologicznej pełni. Jest on przekonany, że tylko Bóg gwarantuje osiągnięcie celu ludzkich dążeń i spełnia je w królestwie eschatologicznym /"reino escatologico"/. Dzięki tej Bożej gwarancji historia ma sens, a "utopia" jest bardziej pewna niż wytwory ludzkiego działania /"utopia es más real que el sastre de los hechos"/²².

W związku z tym trzeba zwrócić uwagę na dokonywane przez Boffa rozróżnienie między celem ostatecznym a celem pośrednim /ma on być gwarancją celu ostatecznego/. Dla świata pełnia królestwa stanowi niedościgły ideał, ale pomimo to dzięki Jezusowi i jego uczniom został on już w świecie zaantycypowany²³. Jezus zasiał ziarno nadziei eschatologicznej²⁴, zagwarantował pełny plon w czasach ostatecznych. Jeśliby Jezus głosił utopię wieczności bez antycypacji historycznej, ożywiałyby iluzje ludzkie nie dając żadnego potwierdzenia w świecie; jeśliby natomiast wprowadził tylko wyzwolenie częściowe, bez perspektywy pełni w przyszłości, uczyniłby nadzieję pustym pojęciem. Stwierdzenie powyższe ma wielkie znaczenie dla zrozumienia Boffowego ujęcia eklezjogenezy. Uwidacznia potrzebę realnej, konkretnej ziemskiej realizacji królestwa, co jest możliwe tylko z zachowaniem widzialnych struktur instytucjonalnych²⁵.

Jezusowa "praxis liberadora" stanowi - zdaniem brazylijskiego teologa - "najpewniejszą drogą do Boga, Ojca Jezusa Chrystusa", którego orędzie rozsadza stare struktury i zmierza do utworzenia nowego społeczeństwa²⁶. Boff podkreśla jednak, że Jezus kategorycznie odrzuca metody związane ze stosowaniem jakiegokolwiek przymusu, moralnego czy fizycznego, gdyż ostatecznie ci, którzy znajdują się na dole drabiny społecznej, otrzymują największą pomoc od Boga, by mogli stać się ludźmi

wolnymi²⁷. Taką pomoc przyniósł ze sobą Jezus, który traktował swoją misję jako odpowiedź na wezwanie ubogich. Sytuacja nędzy ludzkiej stała się więc w sposób paradoksalny najbardziej widocznym miejscem obecności łaski. Tam, gdzie panował ucisk i niesprawiedliwość, Jezus przyniósł wolność i miłość, a prawo przemocy zastąpił prawem służby /"ley de servicio"/. Tak więc nie walka, lecz postawa służebna stanowi według naszego teologa motor przemian, prowadzących do realizacji "wielkiej utopii" królestwa Bożego²⁸. Jeżeli Boff dopuszcza - tylko dopuszcza - walkę zbrojną, to tylko "w obronie niezbywalnych wartości ludzkiej godności", aby przez to uniknąć jeszcze większego zła. Generalnie nie popiera jednak takiego działania stwierdzając jedynie, że w niektórych przypadkach jest ono wytłumaczalne²⁹. Normalną drogą budowania sprawiedliwości społecznej jest niesienie wzajemnej pomocy w duchu chrześcijańskim³⁰.

Zwracając uwagę na konieczność przemian strukturalnych Boff nie zapomina o osobach, które je tworzą. Ludzie i relacje między nimi stanowią sakramentalne podłoże dla zbawczego orędzia. Dlatego Boff apeluje o nawrócenie człowieka. Twierdzi on, że bez wewnętrznej walki o wyzwolenie od osobistych wad, czyli "demonów pętających człowieka", zewnętrzna działalność staje się fikcją³¹. Niesprawiedliwość społeczna to - według tego teologa - nic innego jak ustrukturyzowany egoizm poszczególnych osób. One właśnie tworzą centrum sakramentalnej struktury, która może być wypełniona łaską królestwa albo piętnem antykrólestwa. U podstaw walki o sprawiedliwość społeczną leży więc osobiste nawrócenie od "ducha egoizmu" do "ducha błogosławieństw"³². Tak nauczał przecież Jezus, głosząc ubogim nadzieję, a bogaczom konieczność nawrócenia³³. Dla nawróconego każdy człowiek staje się bliźnim - ubogi i bogaty, święty i grzeszny³⁴. Wobec tego sakramentalnym znakiem w rozumieniu Boffa nie jest walka niszcząca ludzi, ale własne świadectwo i ofiarność - aż do męczeństwa³⁵.

Biblijna kategoria królestwa Bożego jest w ujęciu Boffa ściśle związana z dziedziną soteriologii, którą autor rozumie w sposób tradycyjny, to znaczy teologiczno-eschatologiczny, a nie ideologiczny i ziemski. Według niego Jezus to nie jakiś przywódca wyzwalaający swój naród spod rzymskiej okupacji, ale prawdziwy wyzwoliciel człowieka i całego świata. Zasiał on

ziarno królestwa, które wzrasta w historii i dąży do pełni w rzeczywistości eschatologicznej. Jednak obok ziarna dobrego wzrasta też chwast, dlatego trwa walka polegająca na osobistym nawróceniu i przenikaniu miłością wszelkich dziedzin życia osobistego oraz wszelkich struktur wytworzonych przez człowieka. Kategoria królestwa Bożego posłużyła Boffowi do określenia relacji, w jaką wchodzi Bóg ze światem. Południowoamerykański teolog stwierdza, że w wymiarach globalnych o obecności Ojca świadczą i decydują sprawiedliwi ludzie i sprawiedliwe struktury społeczne. Czas właściwego wzrostu królestwa na ziemi rozpoczął się wraz z wcieleniem Syna Bożego.

W całości nauki o Jezusie Chrystusie jako twórcy i realizatorze królestwa Bożego na ziemi teologia Boffa wykazuje głęboki związek z teologią klasyczną i powszechną, mimo swego kontekstu społeczno-politycznego: biblijne korzenie królestwa, teandryczność jego życia, prymat zbawienia duchowego, pryncypium grzechu jako "mysterium iniquitatis" osoby ludzkiej, wystąpienie antykrólestwa szatana, spełnienie się człowieka i społeczności w eschatologii transcendentnej, nieskończona godność i wolność każdej osoby ludzkiej, choć z opcją za biednymi i uciskanymi. Boff ustrzegł się głoszenia owego prakseologizmu teologii wyzwolenia, według którego "praxis" socjalna miałaby determinować do głębi teorię teologiczną. Ciągłe wszakże brakuje jasnego i właściwego ukazania "ciągłości i nieciągłości" wyzwolenia ludzkiego w aspekcie socjalno-doczesnym oraz eklezjalno-zbawczym. Rozwiązanie tego problemu musi ów teolog jeszcze dopracować.

Przypisy

x Fragment pracy pisanej pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Cz. Bartnika.

1 Leonardo B o f f urodził się w 1938 r. w południowej Brazylii /prowincja Santa Catarina/. Wstąpiwszy do zakonu OO. Franciszkanów i ukończywszy nowicjat, studiował filozofię i teologię w Kurytybie i Petrópolis. Dalej studiował teologię systematyczną na uniwersytetach w Monachium, Oksfordzie i Würzburgu, u tak znanych profesorów, jak Leo Scheffczyk oraz Heinrich Fries. Na podstawie rozprawy "Die Kirche als Sakrament im Horizont der Weltfahrt" uzyskał w 1970 r. na uniwersytecie w Monachium stopień doktora teologii. L. Boff został uznany za wy-

bitnego teologa, nie tylko w kręgu latynoamerykańskim, lecz również w krajach "pierwszego świata" /zob. chociażby pracę zbiorową pt. *Theology in the Americas*. New York 1976/. Obecnie jest on profesorem teologii dogmatycznej w Wyższej Szkole Filozoficzno-Teologicznej w Petropolis i na Uniwersytecie Katolickim w Rio de Janeiro.

2 Zob. Cz. S. B a r t n i k. Kościół Jezusa Chrystusa. Wrocław 1982 s. 75. Umieszcza on L. Boffa obok takich nazwisk jak Richard Schull, Jose Comblin, Rubem Alves, Gustavo Marino Gutierrez, Juan Luis Segundo, Segundo Galilea, Ignacio Ellacuria, Fernando Castillo. Wszyscy oni uważają Kościół za "wyraz świadomy lub nieświadomy, samorealizacji społecznej człowieka, konieczny element antropogenezy społecznej człowieka, konieczny element i przedmiot marzeń, kluczowy dla świata fenomen społeczny".

3 Por. A. B a n d e r a. La iglesia y humana. "La Ciencia Tomista" 90: 1963 s. 217-263.

4 Por. J. B. L i b a n i o. Escatologia e Hermeneutica. Perspectiva Teológica. Medellin 1983 s. 315-335.

5 "Si entendemos por la Iglesia la gracia, la liberación, la irrupción del Espíritu, la nueva creación, la Jerusalem celeste y el Reino de Dios, entonces Cristo quiso a la Iglesia y no pretendió otra cosa en este mundo, con su vida, mensaje, muerte y resurrección" /Eclesiogenesis. Santander 1980 s. 77/.

6 Jesucristo el Liberador. Santander 1980 s. 87; Responsabilidades, eklesiales y sociales de los Religiosos. Madrid 1978 s. 90.

7 "Reino de Dios, por lo tanto, es el signo semántico que traduce esa expectativa /Lk 3, 15/ y se presenta como la realización de la utopia de una realización global, estructural, y escatologica" /La Fe, en la periferia del mundo. El caminar de la Iglesia con los oprimidos, Santander 1981 s. 33/.

8 Teologia del cautiverio y de la liberación. Madrid 1978 s. 214 n.; Responsabilidades s. 90 n.

9 A Fé na Ressurreicao de Jesus ern Questionamento. "Revista Eclesiastica Brasile" 120:1970 s. 891; Teologia del cautiverio. s. 85; La Fé s. 33.

10 "Ningun espacio debe quedar cerrado a la transformación intentada por el reinado de Dios, en todo debe empezar a fermentar la novedad del nuevo cielo y la nueva tierra" /El Padrenuestro. Madrid 1982 s. 96/.

11 "El Reino de Dios no pretende ser otro mundo, sino que el viejo transformado en nuevo" /Jesucristo el Liberador s. 67/.

12 "La restructuración de las relaciones entre los hombres, ya sinodio y en plena fraternidad, supone una nueva relación con Dios, Padre de todos hijos bienanimados" /El Padrenuestro s. 78/.

13 Tamże s. 78, 13.

14 Tamże s. 90. Boff na różnych miejscach podaje, że sięga do Pisma św., np. Lk 11, 20; Mk 3, 22-31; J 12, 31; 14, 31; 16, 11; 1 Kor 2, 8; 2 Kor 4, 4; 2 Tes 2, 7; Ap 20, 10.

15 Teologia del cautiverio s. 127. Por. cały rozdział VI /s. 137-151/ pt. Teologia del cautiverio: la anti-historia de los humillados y ofendidos, który traktuje o "antykrólestwie" rozwijającym się na ziemi obok królestwa Bożego. Por. też: La Fé s. 34; El Padrenuestro, s. 96.

16 "La perversión consiste en regionalizar el Reino, tanto en la forma del poder político, como en las áreas del poder religioso-sacerdotal o incluso del poder carismático-profético. Esta fue precisamente la tentación de Jesús" /La Fé s. 33/.

17 "El Reino de Dios no limita a una región de la existencia humana como la del espíritu, la de la relación entre el hombre e Dios, la política, ect. Es global y total. Significa la totalidad de la realidad creada, inserta en el ministerio de Dios" /Teologia del cautiverio s. 85/. Por. Jesús Cristo Liberador - Visao na periferia. REB 147: 1977 s. 514.

18 Jesucristo s. 73.

19 Teologia del cautiverio s. 215 n. Na uwagę zasługuje napiętnowanie przez Boffa powszechnego dobrobytu, jako realizacji ludzkiej ideologii, a nie wypełnienie się planu Królestwa. Byłaby to bowiem regionalizacja, zawężenie Królestwa do jednej tylko wartości.

20 "Esencia del reino = bien escatológico de Dios. El reino de Dios posee esencialmente una dimensión de futuro que no es alcanzable por los proféticos humanos y es objeto de esperanza escatológica" /La Fé s. 34/.

21 El Padrenuestro s. 79.

22 "Es el fin último metahistórico que Dios realiza per tiempo, a pesar los retromarchas humanas" /tamże s. 80/.

23 Tamże s. 81.

24 Tamże s. 82.

25 La Fé s. 35.

26 Tamże s. 36.

27 Tamże s. 37.

28 El Padrenuestro s. 38.

29 "La protesta y la revolución pueden significar el ejercicio legítimo de la libertad" /Teología del cautiverio s. 120 n./. Została tu zastosowana zasada teologii moralnej, wyboru mniejszego zła. Boff nie odpowiada do końca, czy rzeczywiście w Ameryce Łacińskiej są sytuacje usprawiedliwiające wybór przemocy jako naprawę koniecznego środka dla uniknięcia większego zła.

30 La Fé s. 39. Por. Pasión de Cristo, pasión del mundo. Bogota 1978 s. 71, 91 nn.

31 Ludzkie wady są uznawane przez Boffa za podstawową przyczynę tworzenia złych struktur /la causa principal de los males del mundo/. Boff oświadcza, że ludzkie wady są "demonami, które trzeba egzorcyzmować": "Esos son verdaderos demonios, que debemos exorcizar en nuestras vidas" /El Padrenuestro s. 153/.

32 "El reino de Dios se construye mediante un proceso de conversión y en contra reino de este mundo, estructurado en su

egoismo. A raíz de este embate, la construcción del Reino envuelve el conflicto, que hay que enfrentar con el espíritu de las nienaventuranzas" /Responsabilidades s. 194/.

33 La Fé s. 40.

34 Teologia á escuta. REB 161: 1981 s. 58.

35 La Fé s. 42.

CHRISTUS ALS DER SCHÖPFER DES REICHES GOTTES AUF ERDEN NACH LEONARDO BOFF

Z u s a m m e n f a s s u n g

Der brasilische Befreiungstheologe Leonardo Boff lehrt in allen seinen Arbeiten, dass Jesus Christus der Schöpfer und Realisator des Reiches Gottes auf Erden ist, von Anfang an durch seine eigene Geschichte und die der Apostel bis auf den heutigen Tag. Die Kirche ist ein Abbild dieses Reiches, in ihr herrscht die Gnade Christi, das Wort Gottes, das Sakrament und der Glaube; allerdings muss die Kirche der Sünde des Individualismus, den schlechten gesellschaftlichen Strukturen sowie dem Übel, das der "Partikularisierung" alle Guten entspringt und gleichsam im Anti-Riech verkörpert ist, den totalen Kampf ansagen. Deshalb muss das Reich Christi in allem seine irdische soziale Kraft erweisen. Boff erklärt aber die Beziehung zwischen der Befreiung und dem Heil unter dem zeitlichen und übernatürlichen Gesichtspunkt nicht genügend.